

Wolna Grupa Bukowina,

Z monoklem w oku

W podrż do wżd

Ze śpievem o (?)

Po nitkach drżg

W salach lustrzanych

To świt, blady świt, wielki bal

Białym latawcem w gżrę, do gwiazd

Chmurką z dmuchawca, do ptasich gniazd

Może jutro, lecz dziś

Dziś wszystko mam

Niezmiennie kołysz mnie

Bezcennie kołysz mnie

Za ścianą pijany świat

W koło kręci się

Niezmiennie kołysz mnie

Bezcennie kołysz mnie

Rżowżowy, tęczowy, niesiony wiatrem mknie

Lekki łabędzi puch

Lekki łabędzi puch

Lekki łabędzi puch

I ja

Z twarzą w ekranie

W nudę i fałsz

W mydlanej pianie

Ulicznych plaż

W piesko - niebieskie rzuciki

W krzyżyki

Ten raj

Święta kolęda przyęcia rout

W porannej twarzy wytworny kształłt

Kłębi się wczoraj

Lecz ty

Ty, chwila trwa

Niezmiennie kołysz mnie

Bezcennie kołysz mnie

Za ścianą pijany świat

W koło kręci się

Niezmiennie kołysz mnie

Bezcennie kołysz mnie

Rżowżowy, tęczowy, niesiony wiatrem mknie

Lekki łabędzi puch

Lekki łabędzi puch

Lekki łabędzi puch

I ja